



Nowopokoleniowy chaos terminologiczny i co z niego wynika...

ZBIGNIEW ŁĘSKI

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
ORCID: 0000-0003-4145-6955

ZBIGNIEW WIECZOREK

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
ORCID: 0000-0001-5239-2171

Przeglądając literaturę dotyczącą nowych pokoleń, nie sposób nie oprzeć się wrażeniu panującego tu chaosu terminologicznego. Przełom XX i XXI wieku przyniósł światu postęp technologiczny, którego tempo, rozmiar oraz skutki nie mają podobnego sobie odpowiednika w całej historii ludzkości. Przestrzeń społeczna uzyskała całkowicie nowy wymiar. Została poszerzona o cyberprzestrzeń, która stanowi teraz jej realny oraz bardzo ważny fragment. W ciągu kilkunastu lat pojawiły się nowe technologie (szczególnie w obszarze komunikacyjnym), które przyniosły nowe, niespotykane wcześniej możliwości w zakresie przekazywania informacji, pracy czy rozrywki. Komputer, który jeszcze w latach 90. dwudziestego wieku wielu osobom kojarzył się z urządzeniem skomplikowanym i luksusowym zarazem, stał się wszechobecny, a jego możliwości – wręcz nieporównywalne z tym, co oferował w tamtych czasach. Trudno dzisiaj wyobrazić sobie jakąkolwiek dziedzinę życia człowieka bez udziału urządzeń nowych technologii.

Wobec tak daleko idących zmian w otaczającej nas rzeczywistości, uzasadniona wydaje się teza, że muszą one również w istotny sposób wpływać na kształtowanie się nowych pokoleń dzieci i młodzieży. Na ich codzienny sposób funkcjonowania, sposoby komunikowania się i zdobywania informacji, zainteresowania, opinie, wizje przyszłości itd. A że technologia wciąż się zmienia i rozwija, to za tym rozwojem podążają tezy o wciąż nowych i zmieniających się pokoleniach.

Zacząło się od „X”. To pokolenie jeszcze „przedtechnologiczne”, ale nie można ich w tym artykule pomijać, ponieważ to oni są współcześnie rodzicami, a czasem już dziadkami tych „właściwych” nowych pokoleń. Nowe technologie wkroczyły do ich codzienności już w okresie dorosłości, nagle i gwałtownie zmieniając wyuczone w okresie młodości sposoby funkcjonowania oraz oferując możliwości, o jakich wcześniej nie słyszeli nawet w filmach science fiction. Tu nie ma wielu kontrowersji. Urodzili się w drugiej połowie XX wieku – w latach sześćdziesiątych oraz siedemdziesiątych. Są rodzicami i dziadkami obecnych nowych generacji. Część świetnie przystosowała się do przesiąkniętej technologią rzeczywistości, ale wciąż istnieje znaczny procent, który podchodzi do niej z rezerwą i obawą i nisko ocenia swoje kompetencje w zakresie korzystania z nowych mediów. Można też zaobserwować znaczny rozdźwięk pomiędzy tym, co rodzice wiedzą o sposobie korzystania z technologii przez ich dzieci, a tym, jak oceniają kompetencje nowych generacji w tym zakresie. Państwowy instytut badawczy NASK¹ cyklicznie prowadzi badania monitorujące między innymi profil korzystania z nowych mediów przez młodzież oraz ich postawy wobec problematyki cyberbezpieczeństwa. Ostatni taki raport opublikowano w 2021 roku. Prezentuje on wyniki badań przeprowadzonych w roku 2020, na grupie 1733 uczniów oraz 893 rodziców i opiekunów prawnych². Wynika z niego, że rodzice nie doszacowują czasu, jaki ich dzieci spędzają w Internecie. 75 proc. badanych rodziców twierdziło, że ich dzieci nie padły ofiarą agresji w sieci, podczas gdy po stronie nastolatków taką deklarację składa jedynie około 50 proc. badanych. Niemal 70 proc. dorosłych twierdzi, że

¹ Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – państwowy instytut badawczy nadzorowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Więcej na: <https://www.nask.pl/pl/o-nas/kim-jestesmy/3261,O-NASK.html> [17.10.2022].

² R. Lange, *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, red. R. Lange, Warszawa 2021, s. 5–6, <https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/4295,RAPORT-Z-BADAN-NASTOLATKI-30-2021.html> [17.10.2022].

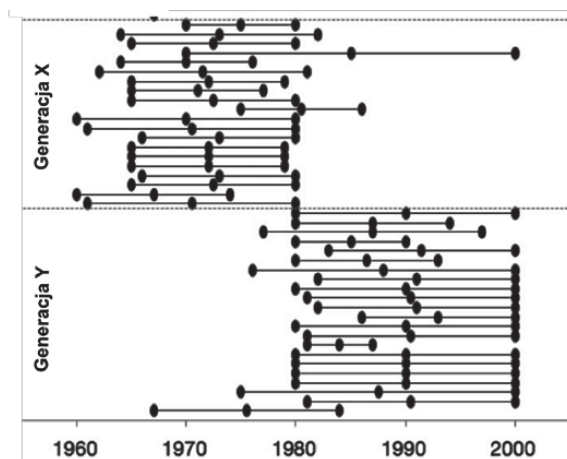
w przypadku problemów z cyberprzemocą dzieci szukają u nich wsparcia. Po stronie nastolatków taką deklarację składa jedynie około 25 proc. Wskazane powyżej rozbieżności zwracają uwagę na problem samotności nowych pokoleń w otaczającej ich, przepełnionej technologią, rzeczywistości. Sami ją poznają, a często, w kluczowych momentach, to oni muszą stawać się przewodnikami i nauczycielami dla swoich rodziców.

To, że po pokoleniu X nastąpiła zmiana pokoleniowa, nie ulega wątpliwości. To, że ta zmiana wynika przede wszystkim z postępu technologicznego oraz że narzędzia nowych mediów są siłą, którą ją napędza i kształtuje, również prezentuje się bezdyskusyjnie. Wydaje się jednak, że jednocześnie jesteśmy obecnie świadkami podziałów stwarzanych trochę „na wyrost”, na podstawie rozważań, przewidywań i oczekiwań, a nie wyników badań. Nie da się w sposób jednoznaczny, bez kontrowersji i wątpliwości określić, kiedy kończy się generacja X, a zaczyna generacja Y. Niektórzy twierdzą, że początek generacji Y to już rok 1975. Inni, że 1980. Jeszcze inne źródła podają 1986³. Poszczególne daty zazębiają się i wzajemnie wykluczają. Problem wynika z faktu, że w różnych rejonach geograficznych, różnych krajach, czy nawet w różnych grupach społecznych ekspansja nowych technologii przebiega w różnym tempie i z różnym nasileniem. Mówiąc o latach 80. XX wieku, trudno na przykład porównywać rozwinięte społeczeństwa Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej ze społeczeństwami zza żelaznej kurtyny. W krajach rozwiniętych następował gwałtowny rozwój mediów, a sprzęt komputerowy stopniowo stawał się coraz to bardziej dostępny dla przeciętnego użytkownika. W Polsce w tym czasie mieliśmy stan wojenny, cenzurę, dwa kanały w telewizji oraz embargo na import najnowszych technologii. Stąd, zdaniem Z. Łęskiego, w przypadku Polski o generacji Y nie powinno mówić się wcześniej jak w okolicach roku 1989⁴. Panujący tu chaos dobrze obrazuje wykres przedstawiony na rysunku 1.

³ C.W. Rudolph, R.S. Rauvola, H. Zacher, *Leadership and generations at work: A critical review*, „The Leadership Quarterly” no. 29(2018), s. 46, 50, 55.

⁴ Z. Łęski, *Nowe technologie, nowe czasy, nowe pokolenia. Charakterystyka młodych użytkowników nowych mediów z perspektywy analizy transakcyjnej*, Częstochowa 2018, s. 43.

Rysunek 1: Przedziały Generacji X i Y w literaturze



Źródło: C.W. Rudolph, R.S. Rauvola, H. Zacher, *Leadership and generations at work: A critical review*, "The Leadership Quarterly" no. 29 (2018), s. 46.

Skoro już na etapie definiowania granic dla generacji Y pojawiło się tyle problemów, nietrudno domyślić się, że tak samo było z kolejnym pokoleniem – generacją Z. Publikacje na jej temat pojawiły się na początku przede wszystkim w literaturze popularnonaukowej. Czynnikiem, który miałby uzasadniać oddzielenie generacji był oczywiście dalszy postęp w dziedzinie technologii. O ile Y wychowali się na przekazie medialnym, ale Internet i nowe media nie towarzyszyły im od samego urodzenia, o tyle w przypadku Z, urodzili się oni i wychowali od początku w świecie poszerzonym o cyberprzestrzeń. Mówi się o nich jako o generacji Google, pokłada nadzieje w ich wysokich kompetencjach w zakresie wyszukiwania i przetwarzania informacji. Można spotkać się również pojęciem – generacja wiedzy. Ale czy rzeczywiście wiedzy? A co z ich poziomem kompetencji? Tu oczywiście można (a nawet trzeba) dyskutować. Czy umiejętność skorzystania z wyszukiwarki to wiedza? Czy umiejętność znalezienia wiedzy jest równoznaczna z umiejętnością krytycznej oceny wiarygodności źródła? W końcu – czy rzeczywiście dążenie do szybkości w zbieraniu informacji, zamiast do dbałości o jej szczegóły, można uznać za cechę pozytywną? Wydaje się, że najdalej w krytyce wpływu nowych technologii na młode pokolenia posunął się M. Spitzer. Jego książki spotykają się wprawdzie z wieloma głosami krytyki (często zasadnej), z drugiej jednak strony trudno nie przyznać mu racji czytając: „[...]jak wygląda nasz świat: numery telefonów krewnych, przyjaciół i znajomych

zapamiętuje telefon komórkowy; do miejsca spotkania z nimi prowadzi nas system nawigacyjny; o terminach w życiu prywatnym i zawodowym przypomina nam również komórka albo komputer kieszonkowy; w celu zdobycia nowych informacji googlujemy, a zdjęcia, listy, e-maile, książki i muzykę przechowujemy w chmurze. Samodzielne myślenie, zapamiętywanie, zastanawianie się – kto by się w to jeszcze bawił!⁵. Tak więc mamy generację Z, która wzrasta i wychowuje się w świecie poszerzonym o cyberprzestrzeń, w ciągłym kontakcie z nowymi technologiami, które są dla niej czymś całkowicie naturalnym i codziennym.

Dla części autorów to jednak wciąż mało. W ciągu ostatnich lat pojawiły się w Internecie informacje o kolejnym pokoleniu – Alfa. Znów, podobnie jak w przypadku Z, mamy głównie do czynienia z artykułami popularnonaukowymi. Co można tam między innymi znaleźć? M. Giera pisze: „Przyjmuje się, że Alfy to osoby, które przyszły na świat po 2010 roku. [...] To osoby wychowane na responsywnej technologii, która nie wymaga tylko biernego konsumowania. Alfy swobodnie przeklikują się między światem realnym i wirtualnym. Co więcej, relacje z rówieśnikami, budowanie więzi, odbywa się również na tych dwóch poziomach”⁶. Z kolei wg J. Wątor: „Urodzili się w świecie, którym rządzą smartfony i mobilny, wszechobecny Internet. Coraz częściej mówi się o nich »koronialsia«, bo pandemia koronawirusa przypadła w samym środku ich dorastania. [...] Według różnych badaczy pokolenie Alfa to osoby urodzone po 2010 lub 2015 roku”⁷.

Ale czy rzeczywiście konieczne jest wydzielenie kolejnego pokolenia? Czy fakt, że smartfon pojawił się dla tej grupy dzieci nie od razu w chwili urodzenia, ale kilka lat później, rzeczywiście coś zmienia? Czy współczesny licealista (Z) tak bardzo będzie się różnił od obecnego przedszkolaka (Alfa), aby zasadne było wydzielenie dla nich osobnych generacji i prowadzenie odrębnych analiz?

Badania przeprowadzone przez Z. Łęskiego, opublikowane w roku 2018, które dotyczyły między innymi różnic pomiędzy pokoleniami Y i Z, nie dostarczają argumentacji, która mogłaby służyć zwolennikom wyodrębniania kolejnych generacji. Jak pisze autor: „podział na generacje Y oraz Z na podstawie

⁵ M. Spitzer, *Cyfrowa demencja*, Słupsk 2013, s. 18–19.

⁶ M. Giera, *Jak dotrzeć do pokolenia Alfa? Przez platformy, które tworzą społeczności*, <https://infowire.pl/generic/release/767850/jak-dotrec-do-pokolenia-alfa-przez-platformy-ktore-tworza-spoleczności> [17.10.2022].

⁷ J. Wątor, *Pokolenie Alfa. Kim będą ci, którym zepsuliśmy świat i czy będą potrafili go dla siebie i dla nas naprawić?*, <https://spidersweb.pl/plus/2022/09/pokolenie-alfa-co-to-jest-edukacja-dzieci-pandemia> [17.10.2022].

kryterium wieku jest nieuzasadnione. Zaobserwowano wprawdzie pewne drobne różnice w obrębie profilu korzystania z nowych technologii przez badanych, jednak wydają się one wynikać nie z cech specyficznych dla analizowanych pokoleń, lecz z faktu, że znajdują się one na różnych szczeblach kształcenia, a pokolenie Y wkracza właśnie w dorosłość i staje przed nowymi wyzwaniem i obowiązkami⁸. Trudno w tym momencie w sposób obiektywny oceniać różnice pomiędzy nowymi generacjami, skoro każda z nich jest w innym wieku i na innym etapie rozwoju. Potrzebny byłby do tego długofalowy projekt badawczy, który umożliwiłby porównanie na podobnych dla każdej generacji etapach. Powstaje jednak pytanie, czy rzeczywiście go potrzebujemy. Czy różnice rzeczywiście mogą być na tyle istotne, aby wymagały tak złożonej i skomplikowanej procedury badawczej. Czy prowadząc tego typu badania nie puścimy przysłowiowej „pary w gwizdek” i nie zmarnujemy energii i czasu, które warto przeznaczyć na inne obszary – również powiązane z nowymi pokoleniami.

Na początku niniejszego rozdziału przywołano cyklicznie powtarzane badania NASK „Nastolatki 3.0”. Są one prowadzone praktycznie ciągle, a kolejne raporty pojawiają się co około dwa lata⁹. Można zatem nie tylko prześledzić stan obecny, ale również zobaczyć tendencję zmian. A ta nie wygląda optymistycznie. Młodzi ludzie nie dbają o swoje bezpieczeństwo w sieci (mimo, że teoretycznie znają jego zasady), rośnie ilość czasu spędzanego on-line, rośnie liczba przypadków bezpośredniego doświadczenia cyberprzemocy, rosną wskaźniki problemowego używania Internetu. I w tym obszarze mamy do czynienia z realnymi problemami. Dyskusja, kto jest Z, a kto już Alfa i w którym roku postawić granicę, nie ma w tym kontekście większego sensu. Tym bardziej, że ta granica będzie musiała być tak czy inaczej w innym miejscu w zależności od tego, czy jesteśmy w Polsce, czy np. w Niemczech, w mieście, czy też na wsi. Nawet takie elementy jak status rodziny, wykształcenie czy wykonywany zawód rodziców lub opiekunów mogą być w tym obszarze istotnymi zmiennymi zakłócającymi. Istotny problem leży we wpływie nowych technologii na nasze relacje, naszą wiedzę o świecie, umiejętność radzenia sobie z problemami. To czego brakuje, to nie kolejnych badań, które weryfikują podział na Y, Z i Alfę, lecz pomysłu na efektywną i skuteczną edukację medialną dla tych pokoleń, której tak bardzo w chwili obecnej brakuje.

⁸ Z. Łęski, *Nowe media...*, op. cit., s. 115.

⁹ *Raporty*, <https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty> [17.10.2022].

Przywoływane podziały, abstrahując od ich sensowności, wydają się powstać w duchu alarmistycznym, który idealnie oddaje przywołany tytuł tekstu Jakuba Wątor. Więcej znajdziemy w nich żalu w stylu „co się dzieje z tym światem” niż konstruktywnych uwag, co z tym fantem zrobić i czy faktycznie warto coś z tym robić. Czytając o młodych ludziach, którzy nie dbają o bezpieczeństwo w Sieci, trudno nie pamiętać o czasach wolnej miłości i dzieciach kwiatach. Każde pokolenie ma swoich buntowników czy abnegatów, którzy zwyczajnie widzą świat inaczej. Brakuje, jak już wspomniano, badań, które w pogłębiony sposób pokażą psychologiczne aspekty poszczególnych generacji. Z zewnątrz trudno ocenić, czy jadący „bez trzymanki” rowerzysta jest nierozsądnym ryzykantem czy pewnym siebie mistrzem kierownicy.

Rysunek 2. Czy tak wygląda piramida potrzeb Maslowa dla nowych generacji?



Źródło: Pinterest, <https://pl.pinterest.com/pin/192669690292675451/>

Czy popularność przyjętych podziałów, które stawiają dzielących „we właściwym miejscu”, oznacza ich użyteczność? Być może klasyfikacje te zostaną poddane krytyce tak jak latami niekwestionowany lider opisu osobowości – piramida potrzeb Maslowa¹⁰. Łatwo znaleźć w podziałach na generacje sposób myślenia w stylu: „jeśli chodziłeś się bawić na trzepak, to miałeś cudowne dzieciństwo”.

¹⁰ M.A. Wahba, L.G. Bridwell, *Maslow reconsidered: A review of research on the need hierarchy theory*, “Organizational Behavior and Human Performance” vol. 15, iss. 2, 1976, s. 212–240.

Podziały te robią osoby, które zaklejają kamerki w laptopach dla swojego bezpieczeństwa, ale jednocześnie nie zaklejają przedniej kamerki swojego smartfona.

Czy te podziały rzeczywiście są zasadne? Jakie są ich kryteria? Co rzeczywiście powinno decydować o definiowaniu nowych pokoleń? Podejmując próbę odpowiedzi na te pytania, posłużymy się pojęciem afordancji, które to, podobnie jak tytułowy podział na generacje, ma swoich zwolenników i przeciwników.

Afordancja jest pojęciem stworzonym przez Jamesa Gibsona¹¹, zlokalizowanym w nurcie konstruktywistycznych teorii reprezentacji umysłowych. Gibson „w swej koncepcji psychologii środowiskowej proponuje ujmowanie spostrzegania nie jako dostrzegania przedmiotów czy zdarzeń, lecz jako proces postrzegania możliwości działania. Kiedy człowiek spostrzega stół, nie obejmuje swoim systemem poznawczym jakiejś stołowości, a raczej dostrzega możliwości działania z obiektem, to znaczy, że można na nim podać obiad, przygotować uroczystą kolację, usiąść, przewinąć dziecko albo stanąć, by zmienić żarówkę”¹². Gibson w swoim podejściu zakwestionował stabilny obraz reprezentacji wewnętrznej obserwowanego obiektu, wprowadzając założenia, pierwsze: nie dostrzegamy własności obiektu, tylko afordancję, czyli korzyści lub niekorzyści, jakie oferuje obiekt. „Drugie z założeń Gibsona to stwierdzenie, iż postrzeganie afordancji jest rozumiane jako rzeczywiste, a nie jako dotyczące koncepcji możliwości działania, afordancje są więc kategorią ontologiczną, a nie epistemologiczną [...] Dodatkowo afordancje to właściwości środowiska, które istnieją niezależnie od postrzegającego. Przykładowo: tak długo, jak istnieją wiewiórki, drzewa będą oferowały możliwość wspinaczki niezależnie od tego, czy jakaś wiewiórka znajduje się w pobliżu drzewa. Afordancje są więc wcześniejsze – w sensie logicznym – niż ich aktualizacja”¹³. W swej istocie rozważania Gibsona mają praktyczny wymiar, pokazując, jak działamy w codziennych sytuacjach i jak gromadzimy wiedzę o otaczającym nas świecie – lub bardziej idąc jego tokiem rozumowania, w jakie interakcje ze światem wchodzimy.

Koncepcja Gibsona przeżyła swoisty renesans wraz z rozwojem technologii komputerowych. Okazało się, że twórcy oprogramowania i światów wirtualnych

¹¹ Zob. E. Necka, J. Orzechowski, B. Szymura, S. Wichary, *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2020, s. 59–60.

¹² K. Zahorodna, *Problem reprezentacji umysłowych w rozszerzonych systemach poznawczych*, Warszawa 2015, s. 158.

¹³ D.G. Dotov, L. Nie, M. de Wit, *Zrozumieć afordancje: przegląd badań nad główną tezą Jamesa J. Gibsona*, „Avant” nr 3(2)/2012, s. 282–295.

intuicyjnie zostawiają swoiste „okruszki” dla odwiedzających, które w swej istocie są afordancjami¹⁴. Pojawiła się specyficzna logika interfejsów, która decyduje o „intuicyjności” działania programu, która w tym kontekście nie jest faktycznie intuicyjnością, tylko afordancją. Najlepiej jednak widać ten aspekt postrzegania rzeczywistości w kontekście gier komputerowych, który pięknie oddał Bartosz Sobolewski w tekście: „Afordancje, czyli dlaczego czerwone beczki wybuchają w grach”¹⁵. Interfejs jest konstruowany tak, żeby był zrozumiały dla odbiorcy i umożliwiał rozpoznanie obiektu w taki sposób, że nawet osoba nie korzystająca do tej pory z komputera zrozumie mechanizm działania.

Rysunek 3. Mem: *Mam wrażenie że mój kot ma dla mnie ważnego questa*



Źródło: Portal blasty.pl,

<https://www.blasty.pl/12213/mam-wrazenie-ze-moj-kot-ma-dla-mnie-waznego-questa>

Dlaczego łączymy afordancje z pojęciami generacji nowopokoleniowych? Można przypuszczać, że to, co skłoniło badaczy do tworzenia pojęcia generacji, to widok dzieci, które z łatwością posługują się telefonami czy tabletami (kiedyś

¹⁴ Zob. A.D. Wilson, *Interface Theory vs Gibson: An Ontological Defense of the Ecological Approach*, “Philosophical Psychology” vol. 34, iss. 7.

¹⁵ B. Sobolewski, *Afordancje, czyli dlaczego czerwone beczki wybuchają w grach*, <https://gamesguru.pl/afordancje-czyli-dlaczego-czerwone-beczki-wybuchaja-w-grach/> [10.10.2022].

w Polsce często z angielskim menu) w sposób, który sugerował, że dysponują jakimiś specjalnymi cechami, niedostępnymi dla ludzi starszych. Można założyć, że dziecko poznaje urządzenie przez afordancje przewidziane przez producenta, a obserwujący popełnia błąd poznawczy doszukując się cech dziecka, których w istocie nie ma. Osoby starsze, które przełamują lęk przed nowymi technologiami, po pewnym czasie doświadczają podobnego zjawiska – często przekonanie, że „to nie dla mnie” wynika z tego, że nie podejmują działań i nie mają możliwości doświadczenia interfejsu¹⁶. Czytając opisy cech, które mają posiadać przedstawiciele poszczególnych generacji, jasno widać, że nie mogą dotyczyć całego pokolenia. Mogą tylko być pewnym wskazaniem tego, co możemy oczekiwać, jednak nie daje żadnej pewności. W istocie podział na generacje wydaje się być właśnie afordancją, czyli pewnym konstruktem – połączeniem obserwowalnych faktów, możliwości i spodziewanych rezultatów. Wspomniane badania Z. Łęskiego wyraźnie pokazują, że młodzi ludzie nie posiadają specjalnych umiejętności korzystania z technologii komputerowych, o czym boleśnie przekonują się podczas wykonywania wymaganych na zajęciach zadań.

Skorzystanie z koncepcji ekologicznej Gibsona, a głównie z opisu afordancji, wydaje się wyjaśniać chaos terminologiczny, jaki pojawia się w opisach poszczególnych generacji. W zależności od regionu świata, nasycenia sprzętem komputerowym czy osobistych konstruktywów badacza, inne cechy będą „wynikały”, czy też pojawią się inne możliwości działania. Zmiana wykorzystania komputerów z narzędzia do pracy na centrum rozrywki czy telefonu jako komunikatora na telefon jako narzędzie dostępu do social mediów w naturalny sposób będzie się przekładać na cechy, które ma, lub które sądzimy, że ma dana generacja. To by sugerowało, iż podział na poszczególne generacje jest niezasadny. Z drugiej strony popularność i nośność generacyjnego modelu społeczeństwa (w tym różne praktyczne aspekty wykorzystania) może wskazywać, że Gibson trafnie wskazał, że proces poznania rzeczywistości może przebiegać poprzez dostrzeganie możliwości działania powiązane z obiektem, a dostęp do nowych technologii będzie powodował określone działania, które po utrwaleniu mogą stać się nawykami i cechami osobniczymi. W rezultacie otrzymujemy lepsze

¹⁶ Autorzy mają bogate doświadczenie prowadzenia warsztatów komputerowych dla Seniorów oraz: Z. Wieczorek, *Seniorzy w świecie on-line. Opis doświadczeń ze szkoleń komputerowych* [w:] *Edukacja w zglobalizowanym świecie*, red. V. Tanaś, W. Welskop, Łódź 2016, s. 665–664.

rozumienie wpływu technologii na człowieka, lepiej rozumiemy, jak określone zmiany społeczne i kulturowe przełożą się na nasze życie w pozostałych kwestiach, ponieważ afordancje dotyczą wszystkich obiektów, nie tylko technologicznych. Dodatkowa wiedza może pozwolić trafniej przewidywać skutki zmiany i przygotować się na działania naprawcze.

Posługując się wcześniejszym przykładem wiewiórki, telefony i komputery oferują możliwości korzystania z nich niezależnie od tego, kto ma do nich dostęp. To od nas zależy, czy będziemy wiewiórką, która się wspina na drzewo, czy tylko patrzy smutno z oddali.

BIBLIOGRAFIA:

- Castells M., *Galaktyka Internetu*, Poznań 2003.
- Dotov D.G., Nie L., de Wit M., *Zrozumieć afordancje: przegląd badań nad główną tezą Jamesa J. Gibsona*, „Avant” nr 3(2)/2012.
- Giera M., *Jak dotrzeć do pokolenia Alfa? Przez platformy, które tworzą społeczności*, <https://infowire.pl/generic/release/767850/jak-dotrzec-do-pokolenia-alfa-przez-platfomy-ktore-tworza-spoeczności>
- Lange R., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, red. R. Lange, Warszawa 2021, <https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/4295,RAPORT-Z-BADAN-NASTOLATKI-30-2021.html>
- Łęski Z., *Nowe technologie, nowe czasy, nowe pokolenia. Charakterystyka młodych użytkowników nowych mediów z perspektywy analizy transakcyjnej*, Częstochowa 2018.
- Necka E., Orzechowski J., Szymura B., Wichary S., *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2020.
- Rudolph C.W., Rauvola R.S., Zacher H., *Leadership and generations at work: A critical review*, “The Leadership Quarterly” no. 29(2018).
- Sobolewski B., *Afordancje, czyli dlaczego czerwone beczki wybuchają w grach*, <https://gamesguru.pl/afordancje-czyli-dlaczego-czerwone-beczki-wybuchaja-w-grach/>
- Spitzer M., *Cyfrowa demencja*, Słupsk 2013.
- Wahba M.A., Bridwell L.G., *Maslow reconsidered: A review of research on the need hierarchy theory*, “Organizational Behavior and Human Performance” vol. 15, iss. 2, 1976.
- Wątor J., *Pokolenie Alfa. Kim będą ci, którym zepsuliśmy świat i czy będą potrafili go dla siebie i dla nas naprawić?*, <https://spidersweb.pl/plus/2022/09/pokolenie-alfa-co-to-jest-edukacja-dzieci-pandemia>
- Wieczorek Z., *Seniorzy w świecie on-line. Opis doświadczeń ze szkoleń komputerowych [w:] Edukacja w zglobalizowanym świecie*, red. V. Tanaś, W. Welskop, Łódź 2016.
- Wilson A.D., *Interface Theory vs Gibson: An Ontological Defense of the Ecological Approach*, “Philosophical Psychology” vol. 34, iss. 7.
- Zahorodna K., *Problem reprezentacji umysłowych w rozszerzonych systemach poznawczych*, Warszawa 2015.